

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł
 Łódź
 środa
 10 maja
 1950 r.
 Rok VI
 Nr 128
 (1750)

Wyścig Pokoju wygrali Czesi Indywidualnie zwyciężył Emborg Vesely pierwszy w Pradze

IX ETAP DRUŻYNOWO
 Czechosłowacja — 12:24,21
 Rumunia — 12:25,37
 Dania — 12:25,38
 Polska — 12:25,56
 Węgry — 12:26,11
 Niem. Rep. Dem. — 12:26,48
 Polonia franc. 12:33,54
 Francja — 13:03,02
 Bułgaria — 13:03,43
 Triest — 13:23,05
 Finlandia — 13:23,44.

4) Pericz (CSR) — 4:08,28
 5) Nilsen (Dania) — 4:08,29
 6) Skorzeza (CSR) — 4:08,30
 7) Sowa (Pol. franc.) — 4:08,31
 8) Sandru (Rumunia) — 4:08,32
 9) Emborg (Dania) — 4:08,33
 10) Wrzesiński (Polska) — 4:08,34
 11) Ostergard (Dania) — 4:08,35
 12) Szramek (CSR) — 4:08,37

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO ZAKOŃCZENIU WYŚCIGU

1) Emborg (Dania) — 43:01,04
 2) Kłabiński (Pol. fr.) — 43:03,23
 3) Ruziczka (CSR) — 43:09,08
 4) Vesely (CSR) — 43:14,03
 5) Niculescu (Rum.) — 43:20,18
 6) Wida (Węgry) — 43:34,40
 7) Otvos (Węgry) — 43:35,05
 8) Dimow (Bułgaria) — 43:36,26
 9) Sere (Węgry) — 43:37,27
 10) Sandru (Rumunia) — 43:45,40
 Z Polaków:
 16) Wrzesiński — 44:13,48
 18) Gabrych — 44:23,43
 22) Siemiński — 44:32,17
 26) Salyga — 44:49,15
 27) Królikowski — 44:53,23
 33) Wandor — 45:25,59.

DRUŻYNOWO PO IX ETAPACH

Czechosłowacja — 129:42,52
 Dania — 130:08,30
 Rumunia — 130:23,28
 Węgry — 130:46,14
 Polska — 131:21,29
 Bułgaria — 131:22,02
 Polonia franc. — 132:09,51
 Niem. Rep. Dem. — 132:50,27
 Francja — 133:42,51
 Finlandia — 137:03,09
 Triest — 140:43,02

INDYWIDUALNIE W IX ETAPIE

1) Vesely (CSR) — 4:07,23
 2) Niculescu (Rum.) — 4:08,26
 3) Kłabiński Br. (Pol. fr.) 4:08,27

Kolarski Wyścig Pokoju Warszawa—Praga został zakończony.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w telefonicznych reportażach z trasy nie mogliśmy zanalizować przyczyn, które spowodowały zajęcie przez narodową drużynę Polski pośledniego miejsca.

Spostrzeżenia naszego wysłannika, jak również uwagi ze strony zagranicznych kolarzy pod adresem naszych zawodników omawiać będziemy osobno. Począwszy od jutra zamieszczać będziemy wywiady, jakie podczas trwania wyścigu przeprowadził nasz specjalny wysłannik z popularnymi kolarzami, którzy brali udział w tej imprezie.

Chwała bohaterom!

WARSZAWA, 9.5. „Chwała bohaterom Armii Radzieckiej, którzy przynieśli Polsce wolność i pokój!”

Przyjaźń polsko-radziecka uświęcona wspólnie przelaną krwią stanowi niewzruszony fundament niepodległości i wolności Polski — Ludowej — oto napisy widniejące przy wejściu na wielki cmentarz-mauzoleum, wzniesione zbiorowym wysiłkiem społeczeństwa Warszawy ku czci bohaterów Armii Radzieckiej, poległych w walkach o wyzwolenie stolicy Polski. Ponad dwudziestotysięczna rzesza ludu Warszawy zmanifestowała w piątą rocznicę zwycięstwa Armii Radzieckiej nad hitleryzmem — jak bardzo żywa jest pamięć o bohaterach radzieckich, którzy oddali życie za wolność Polski.

Na uroczystość przybył Prezydent RP Bolesław Bierut, członkowie Rady Państwa, rząd RP z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierami: Mincem, Korzyckim, Zawadzkiem oraz Marszałkiem Polski Rokossowskim, członkowie Komitetu Centralnego PZPR, z członkami Biura Politycznego na czele, członkowie naczelnych władz stronnictw politycznych, generałowie, przedstawiciele związków zawodowych, organizacji społecznych oraz władze miejskie. Obecny był ambasador ZSRR — Wiktor Z. Lebediew oraz przedstawiciele dyplomacji krajów demokracji ludowej.

Na uroczystość przybyła specjalna delegacja naczelnego dowództwa Armii Radzieckiej, złożona z uczestników wojny o wyzwolenie Polski spod jarzma hitlerowskiego w składzie: gen. mjr Iwan A. Grosulow, gen. mjr Anatol P. Denisow oraz płk. Minciej D. Zabaszański.

Po odegraniu hymnów narodowych polskiego i radzieckiego — u podnóża obelisku, wzniesionego przez lud Warszawy w hołdzie poległym bohaterom Armii Radzieckiej, stał premier Rządu RP Józef Cyrankiewicz, który przemawia do wielotysięcznych tłumów. Następnie to brał głos w imieniu Wojska Polskiego

go wiceminister Obrony Narodowej gen. Piotr Jaroszewicz oraz w imieniu Armii Radzieckiej gen. mjr Iwan A. Grosulow.

Po przemówieniach kompania honorowa oddała trzykrotną salwę. Prezydent RP Bolesław Bierut składa u stóp pomnika wieniec o biało-amarantowych szarfach.

Następnie złożone zostają wieniec od ambasady ZSRR, od KC PZPR, od Armii Radzieckiej, Wojska Polskiego, ambasady CSR, od CRZZ oraz dziesiątki wienieców i wiązanek kwiecia od stronnictw politycznych, organizacji społecznych i społeczeństwa Warszawy.

Na nowym cmentarzu spoczywają prochy kilkudziesięciu tysięcy bohaterów Armii Radzieckiej — wśród nich czterech bohaterów Związku Radzieckiego — mjr. Byko wa, st. lejtnanta Buzniana, mł. lejtnanta Lewakowa i st. sierżanta Nosiul.

Centralnym motywem cmentarza-mauzoleum jest wyniesiony, granitowy obelisk o wysokości 35 metrów. Granitowe postumenty i symbolizujące rzeźby żołnierzy radzieckich tworzą szpaler od bramy wejściowej ku obeliskowi.

Koszary dla przyszłej Reichswehry Zbrojenie Niemiec zachodnich

BERLIN, 9.5. Na łamach dziennika „Neues Deutschland” ukazał się artykuł o remilitaryzacji Niemiec zachodnich, dokonywanej przez imperialistów anglo-amerykańskich.

Dziennik stwierdza, iż rządy USA, Anglii i Francji zdecydowały się na ostateczne zrzućnięcie maski i przystąpiły jawnie do uzbrajania Niemiec zachodnich. Odpowiednie plany zostały zatwierdzone w końcu marca roku bieżącego na konferencji ministrów spraw wojskowych 12 krajów, uczestniczących w pakcie atlantyckim, która odbyła się w Hadze pod przewodnictwem ministra obrony USA Johnsa.

Przed dwoma tygodniami — pisze dalej „Neues Deutschland” — agencja Reuters donosiła, iż dowództwo wojsk amerykańskich w Niemczech zachodnich opracowało „pięcioletni plan” uzbrojenia Niemiec zachodnich i przekształcenia ich w amerykańską bazę wojenną w Europie. Niemcy zachodnie mają być pokryte gęstą siecią baz lotniczych, arsenałów i koszar. Wyasygnowane na ten cel sumy wyniosły mają w latach 1950—1952 w przybliżeniu 500 milionów marek, które pokryte zo-

staną z kieszeni płatników niemieckich.

„Neues Deutschland” przytacza następnie szereg faktów, świadczących, iż plan uzbrojenia Niemiec zachodnich jest już wcielany w życie. Dziennik podkreśla, że mocarstwa zachodnie w coraz większym stopniu przedstawiają ciężki przemysł Niemiec zachodnich na produkcję sprzętu wojennego i wymienia m. in.

dawne zakłady „Bloom und Voess”, które obecnie produkują czołgi.

„Neues Deutschland” stwierdza, że w pobliżu Lueneburga odbywa się szkolenie kadry niemieckiej armii na jęmnym. Ponadto w Niemczech zachodnich tworzy się specjalną policję wojskową. Formacje tej policji szkolone są w pobliżu granicy holenderskiej pod kierownictwem oficerów brytyjskich i amerykańskich.

W Nadrenii - Westfalii podpisują Apel Sztokholmski

BERLIN, 9.5. Jak donosi agencja ADN w Duesseldorfie odbył się Kongres Obrońców Pokoju prowincji Reńsko-Westfalskiej, z udziałem 1.150 delegatów wszystkich fabryk i kopalni Zagłębia Ruhry oraz okręgów wiejskich i instytucji kulturalnych i naukowych.

W imieniu Niemieckiego Komitetu Obrońców Pokoju, znany pisarz Arnold Zweig wezwał wszystkich młodych mieszkańców Niemiec zachodnich do wzmożenia walki w obronie pokoju.

Po wyborze członków stałego Komitetu Obrońców Pokoju prowincji reń-

ska-westfalskiej, uczestnicy zjazdu uchwalili rezolucję, wzywającą całą ludność Niemiec do składania podpisów pod sztokholmskim apelem Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, domagającym się bezwzględnie zakazu broni atomowej.

Rezolucja stwierdza poza tym, że uczestnicy zjazdu uważają za swój obowiązek prowadzenie intensywnej akcji w obronie pokoju we wszystkich ważniejszych ośrodkach przemysłowych Niemiec zachodnich.

Po zakończeniu obrad zjazdu w Duesseldorfie odbyła się wielka manifestacja obrońców pokoju.

Mosley w asyście policjantów Nieudany występ angielskiego Führera

LONDYN, 9.5. Jak już donosiliśmy, rząd labourystowski obawiając się masowych manifestacji robotniczych, zakazał pochodów pierwszomajowych i usiłował niedopuszczyć do manifestacji pokojowych w dniu 7 maja w Londynie, wysyłając na miasto silne oddziały policji, które atakowały brutalnie uczestników pochodu.

Jednocześnie znaczne siły policyjne ochraniały nieliczną garstkę członków organizacji faszystowskiej Oswald Mosley'a, którzy urządzili

wiecz w jednej ze wschodnich dzielnic Londynu, na Ridley Road.

Jak donosi dziennik „Daily Telegraph”, Mosley przybył na wiec samochodem w asyście policjantów na motocyklach. Chciał on wygłosić przemówienie z dachu samochodu, lecz słowa jego zostały zagłuszone przez okrzyki antyfaszystów. Policja aresztowała kilkanaście osób, które protestowały przeciwko przemówieniu Mosley'a i wznosiły okrzyki „Precz z faszysmem!”

RUDOWĘGLOWIEC „1 MAJ”

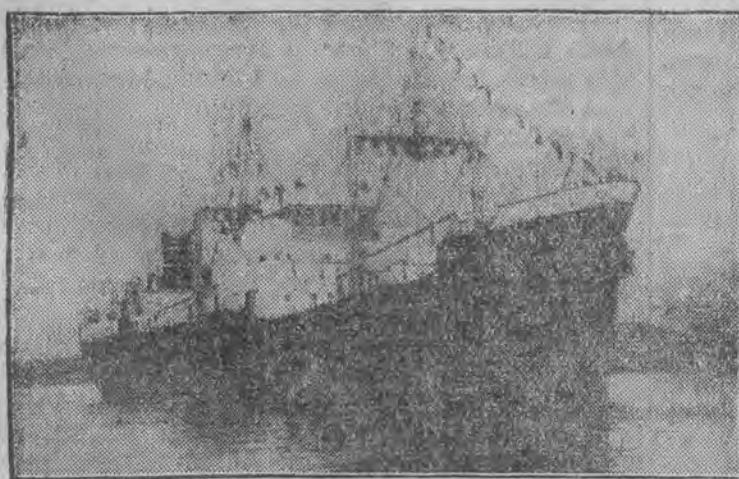


Foto Arch. „Dz. L.”

W dniu 1 maja wyszedł ze Stoczni Gdańskiej w próbnym rejsie rudowęglowiec „1 Maj”. Statek ten wykonany został w ramach czynu pierwszomajowego przez Wydział Wyposażenia Stoczni Gdańskiej. Na zdjęciu — „1 Maj” spuszcza porę.

Ofensywa pokoju w Kanadzie

NOWY JORK, 9.5. — W Toronto obradował przez dwa dni II ogólnokanadyjski Kongres w obronie pokoju z udziałem około 1.700 delegatów z całego kraju.

Po odczytaniu depezy powitalnych od licznych organizacji i po entuzjastycznym przyjęciu sztafety z Montrealu, która wręczyła przewodniczącemu krajowej rady kanadyjskiego Kongresu Obrony Pokoju Endicottowi

wi symboliczną pochodnię pokoju — Endicott wygłosił dłuższe przemówienie.

Podkreślił on, że w ciągu roku jakie upłynęło od chwili powołania do życia kanadyjskiego kongresu obrony pokoju, milionowe rzesze kanadyjczyków okazały zrozumienie doniosłości zadań, które postawił sobie kongres. Liczne organizacje społeczne udzieliły kongresowi swego poparcia. Obecnie Kongres podjął akcję zbierania podpisów pod petycjami, domagającymi się zakazu broni atomowej. Zebrano dotychczas 200 tysięcy podpisów.

Kanadyjska organizacja obrońców pokoju — stwierdził mówca — przekazała rządowi petycję, domagającą się, aby Kanada wystąpiła w ONZ na rzecz zakazu bomby atomowej oraz wykorzystania energii atomowej wyłącznie w celach pokojowych. Równocześnie kanadyjscy obrońcy pokoju zaprotestowali energicznie

przeciwko nielegalnej konfiskacie petycji przez władze prowincji Quebec. Wezwał oni wreszcie rząd kanadyjski do zrewidowania dotychczasowej polityki zagranicznej i do wystąpienia z inicjatywą w kierunku położenia kresu wyścigowi zbrojeń i „zimnej wojnie”.

Andersowcy sprzedani w niewolę

MOSKWA (PAP). Jak donosi Aten agencja TASS, dowiedziano się tam, że czynna jeszcze w Libanie „misja” b. emigracyjnego „rządu” polskiego oddała do rozporządzenia kapitalistom belgijskim 300 Polaków, spośród znajdujących się w Libanie żołnierzy b. armii Andersa. Pod dowództwem kapitana andersowskiego Polacy ci zostali odesłani statkiem greckim do Belgii, gdzie będą wykorzystani do ciężkich robót w kopalniach.

My, którzy uczymy młodzież...

Nauczyciele manifestują wolę pokoju

Do wielotysięcznej rzeszy łódzian manifestujących niezłomną wolę pokoju, podpisujących apel Światowego Kongresu Obróńców Pokoju w Sztokholmie przylączyli się wczoraj nauczyciele szkół i uczelni łódzkich.

Do nauczycieli zgromadzonych w sali „Ogniska” przemówił rektor U. L. — prof. dr. Chałasiński, przewodniczący Woj. Komitetu Obróńców Pokoju.

Przyłączając się do światowego obozu pokoju — powiedział on m. in. — mobilizujemy cały świat prostych i uczciwych ludzi, niezależnie od ich poglądów politycznych i wyznania, do potępienia zbrodniczej akcji podżegaczy wojennych, do obrony naszego dorobku kulturalnego, do obrony naszego życia.

Szczególne rolę w mobilizacji sił pokoju mają nauczyciele i wychowawcy młodzieży, uczący ją historii dziejów, kształtujący jej umysły.

W czasie przemówienia rektora Chałasińskiego weszła na salę delegacja młodzieży szkół TPD w Łodzi ze szturmówkami w rękach.

W imieniu przybyłej delegacji przemówiła do zebranych uczennica IX kl. 4 szkoły TPD — Ewa Zawadzka.

— Dowiedzieliśmy się, że nasi nauczyciele zebraли się, by przyłączyć się do Obróńców Pokoju. My w naszej szkole mamy swój komitet młodzieżowy, bo nie chcemy już więcej wojny, bo wielu z nas jest sierotami, bo chcemy uczyć się i pracować w pokoju. Przyszliśmy do was z apelem, byście nam, mniej doświadczonym, pomagali walczyć o to, co mamy najdroższego — o pokój.

Następnie głos zabrał wiceprzew. Woj. Komitetu — sekretarz KŁ PZPR — Uszańsk. Zapoznał on zebranych z zadaniami Komitetu.

— Zadaniem Komitetu Obróńców Pokoju jest mobilizacja wszystkich obywateli do ogólnonarodowego frontu obrony pokoju, zdemaskowanie imperialistów anglo-amerykańskich i wszystkich ich satelitów, or-

ganizujących wyścig zbrojeń i chęcych rzucić ludzkość w nową otchłań wojen ugruntowania w społeczeństwie przeświadczenia, że wojna nie jest koniecznością, że zjednoczenie sił pokoju jest w stanie okiełznać zamary imperialistów.

Wreszcie do zadań Komitetu Obróńców Pokoju należy stworzenie atmosfery potępienia niezawisłości wobec nowoczesnych ludożerców i wykazanie słuszności stanowiska Światowego Obozu Pokoju.

Obóz pokoju reprezentuje już po-

nad 1 miliard ludzi. Liczba jego członków rośnie z dnia na dzień.

Musimy zebrać miliony podpisów, które dadzą nam obywatele przekonani o słuszności sprawy. Dlatego zbieranie podpisów odbywać się będzie nie masowo w zakładach pracy, a w mieszkaniach, do których przychodzić będą trójki aktywistów Komitetu dla uzyskania tych podpisów.

Sieć Komitetu ogarnie całą ludność Łodzi. Powstaną Komitety dzielnicowe, obwodowe i blokowe, które wy-

onią aktywistów — agitatorów w obronie pokoju. Aktywistami winni być ludzie z różnych środowisk i stronnictw politycznych, zarówno jak i bezpartyjni. Duża rola przypadnie tu nauczycielom. Muszą oni pomagać w organizacji komitetów, muszą odczytać opieką wszystkie powstałe z inicjatywy młodzieży komitety na terenie szkół.

Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję, w której postanawiają popierać akcję Komitetu Obróńców Pokoju, a zagadnienie walki o pokój uczynić podstawowym elementem wychowania młodzieży w szkołach.

(w)

List francuskich bojowników o wolność i pokój do Achesona

GENEWA, 9.5. Z Paryża donoszą, że delegacja Związku Bojowników o Wolność i Pokój została przyjęta przez amerykańskiego konsula generalnego w Paryżu. Delegacja wręczyła konsulowi amerykańskiemu pismo, skierowane do Achesona. Pismo to potępia politykę rządu francuskiego sprzeczną z interesami narodu i domaga się, aby rząd amerykański nie wywierał na Francję żadnego nacisku.

W interesie przyszłych stosunków między narodami francuskim i amerykańskim — głosi pismo — konieczne jest, by na nasz kraj nie rozciągnęto polityki paktu atlantyckiego. List podkreśla dalej, że Francuzi wspólnie z narodami całego świata podpisują masowo apel sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Wreszcie list potępia wskrzeszanie militarystyki w Niemczech zachodnich i kontynuowanie wojny w Vietnamie oraz stwierdza, że naród francuski pragnie go rąco utrzymania pokoju.

*

LONDYN. We wtorek przybył tu sekretarz stanu USA Acheson. Od będzie on rozmowy z Bevinem, a następnie weźmie udział w konferencji trzech mocarstw zachodnich w Paryżu. Acheson naradzał się z Schumanem.

(Kas)

563 zespoły i 30 tematów w wystawie w „Czytelniku“

Tytuł wystawy brzmi „Pokaz wyników próbnej akcji i zespołowego czytelnictwa“.

W sali Spółdzielni — Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik“ zgromadzone wszystkie to, co mogłoby zwiędzającemu dać wierny obraz organizacji i pracy zespołów samokształceniowych powstałych na terenie całego kraju.

Przy pierwszym stoisku mamy możność stwierdzić, że zespołów takich ogółem zorganizowano 563. Szare zeszyty zaopatrzone w herby poszczególnych miast zawierają bliźsze dane o zespołach. Nas interesuje zawartość zeszytu opatrzonego herbem Łodzi. Otwieramy go. Pierwszy arkusz rejestracyjny mówi o zespole w Woli Biedowskiej pow. sieradzkiego, który składał się z 6-ciu osób: dwóch rolników, krawca, dwóch uczniów i stolarza. W tym zespole opracowywano temat „Jakiimi chorobami zarażamy się od zwierząt i jak mamy zapobiegać tym chorobom“. Takich arkuszy rejestrujących jest w teście łódzkiej 57. Czerwono-zielone wykresy następnego stoiska mówią o ciekawym zja-

wisku. 55% istniejących zespołów powstało na wsi, a 45% w mieście. W okręgu łódzkim stosunek ten jest mniej więcej taki sam.

Zwiedzającemu nasuwa się pytanie: Kogo więcej w zespołach — kobiet czy mężczyzn. Na to pytanie odpowiada następny dział wystawy. Niestety kobiety stanowią tu mniejszość określoną 30 procentami. Mężczyzn jest więcej i to przede wszystkim w wieku od 18 do 24 lat.

Na dużej białej tablicy umieszczono 30 tematów wytypowanych przez Instytut Kulturalno-Oświatowy „Czytelnik“ dla zespołów samokształceniowych. Przy każdym temacie dwubarwny słupek. Długość słupka mówi o zainteresowaniu tematem w terenie — na wsi i w mieście. Największym powodzeniem cieszy się w obydwu środowiskach temat „Czym jest ziemia i co wiemy o jej odczynie“, „Dlaczego należy chronić nasze lasy“ i „Adam Mickiewicz“.

Do opracowania tych i pozostałych 27 tematów „Czytelnik“ dostarczył zespołom odpowiedniej lektury. Dysponowano 200 tytułami książek. Na wystawie umieszczono tylko niektóre z nich. Widzimy tu Manifest Komunistyczny, „Osiągnięcia i plany gospodarcze“ Mińca, „Mickiewicz“ Jastruna i wiele innych. Dalsze części wystawy za pomocą fotografii, mapek, wykresów i planów

orientują zwiedzającego w organizacji wewnętrznej zespołów i ich pracach nad lekturą. Ale nie tylko nad lekturą. Członkowie zespołów bowiem chcą wszechstronnie opracować swe tematy i głęboko ująć referaty końcowe. W tym celu badali teren, robili wywiady, sporządzali wykazy i mapy, a nawet opracowywali projekty ulepszeń w gminie.

Ocena wyników pracy zespołów — to ostatni etap wystawy. Ocena nie wypadła źle. Próbną akcją zdała egzamin. Zdała również egzamin wystawa, którą jako ciekawą warto zobaczyć.

(Kas)

He używamy zapalek?

Polska przedwojenna posiadała 4 fabryki zapalek, które dzierżawili kapitaliści szwedzcy. Nie było tajemnicą, że chłop polski dzielił wówczas na kilka części jedną zapalniczkę, co stanowiło jaskrawy dowód drożyzny tego podstawowego artykułu.

Po wojnie ilość fabryk produkujących zapalniczkę zwiększyła się do 6 (z tego 3 mamy na Ziemiach Zachodnich). Ponadto w październiku ub. roku Państwowy Monopol Zapalczy przystąpił do budowy największej w kraju fabryki zapalek w Bioniu pod Warszawą. Rozpocznie ona produkcję w drugiej połowie 1952 roku.

Produkcja zapalek stale w Polsce wzrasta. Już w roku 1947 ilość wyprodukowanych zapalek wzrosła 4-krotnie w porównaniu z r. 1945. W roku 1950 wyprodukujemy 3,38 proc. razy więcej zapalek, niż w r. 1938.

Równocześnie ze wzrostem produkcji zwiększa się także konsumpcja zapalek. Podczas gdy przed wojną na jednego mieszkańca przypadało rocznie 11,2 pudełka zapalek (licząc przeciętnie 48 sztuk w pudełku), to już w r. 1947 liczba ta wzrosła do 36,2 a obecnie na jednego mieszkańca przypada 44 pudełka.

Powojenna produkcja Państwo-

wego Monopoli Zapalczanego nie tylko całkowicie pokrywa zapotrzebowanie rynku krajowego, ale umożliwia eksport zapalek zagranicę. W roku 1948 zawarto kilka transakcji eksportowych, m. in. ze Szwajcarią, Anglią i Pakistanem. Obecnie zapalniczkę eksportujemy do Azji, Afryki i krajów Europy Zachodniej.

Najważniejszym zagadnieniem przemysłu zapalczanego jest usunięcie kłopotów surowcowych. Powoli, dzięki doświadczeniom, eliminujemy surowce zagraniczne i zastępujemy je krajowymi. Tak stało się w wielkim stopniu z gumą arabską, amporowaną do niedawna z Persji, lub chloranem potasu, którego złoża odkryto w Polsce. Ostatnio dwaj chemicy Laboratorium PMZ: Wł. Duszak i M. Jankowski wykorzystali tzw. wypalki pirytowe — produkt odpadowy przy fabrykacji kwasu siarkowego — do wyrobu barwniny (niezbędnego składnika masy zapalcowej, z której wyrabia się tebleki do zapalek) oraz masy potarkowej, popularnie zwanej draską. Realizacja tego pomysłu przynosi rocznie około 1.800 tys. złotych oszczędności. Racionalizatorzy otrzymali nagrody w łącznej wysokości 102 tys. zł.

Dwaj podpalacze skazani na 15 lat więzienia

Sąd Apelacyjny w Łodzi rozpoznał w trybie doraźnym sprawę Edmunda Chachurskiego i Stanisława Prudno — mieszkańców wsi Zielęcin, pow. radomszczańskiego.

We wrześniu 1949 r. wybuchł we wsi Zielęcin pożar. W czasie tłumienia ognia St. Prudno zaproponował Chachurskiemu, aby korzystając z ogólnego chaosu podpalił własne zabudowanie, w celu otrzymania premii ubezpieczeniowej. Z uwagi jednak na niebezpieczeństwo zniszczenia mieszczących się w stodole zbiorów Prudno i Chachurski postanowili na razie za niechać zbrodniczego zamiaru. Wieczorem w dniu 8. 2. br., korzystając z odbywającego się w sąsiedztwie wsiela, Chachurski po uprzednim wy-

mówieniu i zabezpieczeniu własnego słoza podpalił umieszczony w pobliżskim zabudowaniu stóg słomy, po czym wrócił spokojnie do domu.

W parę chwil później Prudno zgodnie z planem wbiegł do mieszkania Chachurskiego i oznajmił domownikom o wybuchu pożaru. Tymczasem ogień pod wpływem silnego wiatru przemiósł się szybko na zabudowanie Chachurskiego oraz sąsiadów, niszcząc nieruchomości oraz inwentarz 27 rolników. Szkody ogólnie wyniosły 4 i pół miliona złotych.

Z uwagi na rozmiar szkód oraz wybitnie złą wolę oskarżonych Sąd skazał Chachurskiego i Prudno na karę po 15 lat więzienia. (ra)

Najlepsi absolwenci kursów dla analfabetów zwiedzają MTP

WARSZAWA (PAP). — Wojewódzkie Społeczne Komisje do Walki z Analfabetyzmem organizują wycieczki na Międzynarodowe Targi Poznańskie dla absolwentów kursów początkowego nauczania, którzy wyróżnili się pilnością i najlepszymi wynikami w nauce. Wycieczkom towarzyszyć będą nauczyciele. Z Łodzi i woj. łódzkiego wyjedzie grupa 500 osób.

DZIEJE JEDNEGO ŻYCIA (39)

Przekład JOANNY WILIŃSKIEJ

Baron przekonał się, że nie były to gorączkowe przewidzenia, ale nie wiedział, co o tym myśleć, co odpowiedzieć i jak wybrnąć z sytuacji.

Ujął Jankę czule za rękę, jak dawniej gdy usypiał ją opowiadaniem bajek.

— Posłuchaj moja droga — rzekł — musimy działać ostrożnie, postaraj się tolerować obecność męża do chwili, gdy coś postanowimy... Obiecujesz mi to?

— Dobrze, ale nie zostanę tu, gdy wyzdrowieję — wyszeptala i dorzuciła jeszcze ciszej:

— Gdzie jest Rozalia?

— Nie zobaczysz jej więcej — odparł baron.

Ale Janka upierała się:

— Gdzie ona jest? Muszę ją zobaczyć.

Wtedy przyznał, że nie opuściła domu, ale zapewnił córkę, że na pewno wyjedzie.

Wyszedłszy od chorej, baron podniecony, zraniony w ojcowiskiej dumie, odszukał Juliana i zawołał gwałtownie:

— Żądam od pana wytłumaczenia z pańskiego postępowania wobec mojej córki! Zdradził ją pan z własną służącą; jest to podwójna niegodziwość!

Ale Julian udawał niewinnego, przeczył, zaklinał się, wzywał Boga na świadka. Jaki dowód mieli przeciwko niemu? Janka miała przecież wtedy zapalenie mózgu. Twierdziła, że widziała swego męża



w łóżku ze służącą. Ale kiedy to było? Podczas ataku gorączki, gdy biegała prawie naga po domu. Uniósł się, zagroził procesem, oburzał się gwałtownie. Zmieśnany baron zaczął go przeproszać i wyciągnął do niego serdecznie rękę, której Julian nie przyjął.

Gdy Janka usłyszała

ła odpowiedź męża, nie rozgniewała się wcale i rzekła:

— On kłamie, ojczy, ale my go zdemaskujemy.

Przez dwa dni była milcząca, skupiona, pogrążona w myślach.

Trzeciego dnia rano powiedziała, że chce zobaczyć Rozalię. Baron odmówił sprowadzenia służącej, twierdząc, że wyjechała. Ale Janka nie ustąpiła, powtarzając:

— Niech ktoś po nią pojedzie.

Była podenerwowana podczas wizyty lekarza i powiedziała mu wszystko, aby osądził, co należy zrobić. Ale Janka zaczęła płakać:

— Chcę zobaczyć Rozalię! Chcę ją zobaczyć!

Wtedy lekarz wziął chorą za rękę i rzekł cichutko:

— Niech się pani uspokoi, wszelkie zdenerwowanie może mieć poważne konsekwencje, gdyż pani jest w ciąży.

Wzdrygnęła się, jakby spadł na nią jakiś cios. Leżała milcząca, nie słuchając nawet, co mówią, pogrążona w myślach. Nie mogła zasnąć w nocy, podniecona nową, dziwną myślą, że oto w jej łonie żyje dziecko. Wydawało jej się, że czuje jego ruchy. Mar-

twiła się tylko, że to syn Juliana, niespokojna, aby nie był do niego podobny.

Rankiem wezwała barona.

— Ojczulku — rzekła — powzięłam już decyzję. Muszę się wszystkiego dowiedzieć, muszę się dowiedzieć. W moim stanie nie należy mi się sprzeciwiać, posłuchaj więc: pójdziesz po księdza proboszcza; jest mi potrzebny, aby zmusić Rozalię do mówienia prawdy. Później, gdy ksiądz już tu będzie, sprowadzisz ją także i przyjdiesz sam z matką. Ale uważaj, aby Julian nie powziął jakichś podejrzeń.

W godzinę później przyszedł proboszcz. Był jeszcze grubszy niż poprzednio i dyszał jak baronowa. Siadł obok niej w fotelu i rozpoczął od żartów, przecierając z przyzwyczajenia czoło chustką.

— No i co, pani baronowo, jakoś nie chudniemy, dobra by była z nas para?

Potem zwrócił się do chorej:

— He, he, he! Co mi tu opowiadają, moja młoda damo, będziemy podobno mieli nowy chrzest. He, he, tym razem już nie barki. — I dorzucił poważnie:

— To będzie obrońca ojczyzny

A po krótkim namyśle:

— Albo dobra matka rodziny, jak pani, Madame

— rzekł, składając ukłon baronowej.

Drzwi otworzyły się i pojawiła się w nich Rozalia wystraszona, zapłakana, opierając się przed przekroczeniem progu, czepiając się kurczowo framugi.

Baron, zdenerwowany pchnął ją do środka pokoju, zakryła twarz rękoma i rozszlochała się na dobre.

Na ten widok, Janka poderwała się i siadła na łóżku, bielsza od pościeli, a jej rozszalałe serce rozpiekało cienką, przyklejoną do ciała koszulę. Oddychała z trudem i ledwie mogła mówić. Wreszcie wyjąkała głosem przerywanym wzruszeniem:

(C. d. n.)



Wyścig Pokoju - zakończony!

Narodowa drużyna Czechosłowacji na I miejscu Emborg nie rozstał się z żółtą koszulką lidera

Red. J. Nieciecki telefonuje z Pragi

Z Pardubic do Pragi wystartowało 54 kolarzy, by zakończyć tę gigantyczną imprezę. Tegoroczny wyścig Warszawa - Praga różnił się od poprzednich tym, że odbywał się pod hasłem walki o pokój. Ten właśnie moment polityczny zespół wszystkich uczestników w jedną nie rozzerwalną rodzinę, a więc ludzi, dążących do szarmonizowanej pracy w normalnych warunkach pokojowych.

IX etap z Pardubic do Pragi był najkrótszym z etapów dotychczas rozegranych. Nic też dziwnego, że od razu narzucone zostało ostre tempo i nikt z kolarzy nie chciał pozostać w tyle.

Zawodnikom Czechosłowacji z Veselým i Ruziczka na czele mocniej były serca. Każdy z nich chciał przejechać pierwszy do stolicy swego państwa. Czesi nie zrezygnowali również z walki z liderem wyścigu - Emborgiem. Liczono raczej na jakiś defekt Duńczyka niż na nadrobienie 6 minut przewagi.

11 zawodników nie może wytrzymać tempa narzuconego przez Emborga. Zawodnicy ci podzielili się na 2 grupy. W Hradec Kralow chętnie wita nas młodzież. Dwaj Bułgarzy chcą wyminąć Albańczyka powodując krakę, spadają z rowu ród, ale po chwili już widzimy jak pędzą dalej. Pogoń trwa aż do samej Pragi.

Za nami jest 1600 przejechanych kilometrów, przed nami 100 km do Pragi.

Cały ten etap to ostatnie godziny wyścigu. W czołówce jedzie 38 kolarzy. Jadą gęsto. Ciągnie się kilometrami barwny sznur zawodników. Z tym, że zmieniają się tylko malowidła okolicy.

Przejeżdżamy most nad Łabą. Feliks Kłabiński łapie gumę, ale rekordowo szybko dochodzi do czoła. Prędkość wynosi teraz 38 km/godz.

W szalonym tempie zjeżdżamy w dół szosy. Po obu stronach sygnalizują nam, że Bułgarzy zaczynają dochodzić, jeżeli dojdą, to nie wysunemy się na 5 miejsce w klasyfikacji drużynowej. Od czołówki co chwila odstaje któryś z zawodników. Pociągającym jest to, że wszyscy nasi kolarze jada doskonale. Nikogo nie ma my przed sobą. Nie było żadnego defektu żadnej gumy. Natomiast Broniek Kłabiński zamienia się rowerem ze swoim bratem Felikiem. W Kolonie lotny finisz wygrywa Duńczyk - Ostergard.

Jeszcze 60 km do przekroczenia. Czołówka dzieli się już teraz na 3

grupy, ale po kilku kilometrach niemal wszyscy ponownie jadą razem. Z daleka widać już maszyny radia praskiego. Czołówka liczy 28 zawodników. Ktoś woła w samochodzie że - Emborg ma defekt. Bliski jest omdlenia redaktor Jokobson z Kopenhagi, ale okazuje się, że to jakiś przygodny kolarz w żółtej koszulce wyjechał na szosę.

W czołówce mamy 6 Polaków, a więc całą naszą ekipę. 4 Rumunów, 4 Duńczyków, 3 zawodników Niem. Rep. Demokr., 3 Węgrów, 2 Polaków z Francji i 1 Francuza.

Włączamy trzeci bieg i odrywamy się od czołówki. Chcemy dokładnie zorientować się, jak Praga witać będzie kolarzy, kończących wyścig "W-P".

Z obu stron ulicy widzów jest tak dużo, że samochód prasowy z trudem przeciska się przez tłum. Wjeżdżamy na stadion "Sparta", gdzie wyznaczono metę.

Koledzy czescy opowiadają nam, że już od dwóch godzin zajęte są wszystkie miejsca na trybunach. Teraz odbywa się tu właśnie mecz piłki ręcznej. Pod obu bramkami jest wiele emocjonujących momentów.

Widownia jednak nie reaguje. Wyczuwa się, iż gromadzi cały zapas energii, entuzjazmu na powitanie zwycięzców.

Przerwano grę. Na bieżnię wbiega teraz Zatopek. Fenomen czeski startuje na dystansie 3 kilometrów. Biegnie lekko, odnosi się wrażenie, że konkurencję tę traktuje jako zwykły spacerek na bieżni, a mimo to czas przez niego uzyskany (8:31,6) wskazuje, iż znajduje się on w pełni formy.

W chwili, gdy ulubieniec Czechosłowacji rozdaje autografy młodemu entuzjastom jego talentu, przez megafony ogłaszają, że czołowa grupa kolarzy wjechała już na przedmieście Pragi i zdążyła na most Hlavkov. Nie wymieniono jednak, kto prowadzi.

Zresztą publiczność czeską interesują najbardziej jedynie dwa nazwiska: Ruziczka i Vesely.

Krótko trwa dyskusja na temat ewentualnego zwycięzcy, bo oto echo oklasków, jak fala, płynąc nad głowami tłumów ustawionych wzdłuż ulic Pragi coraz bardziej zbliża się do bram stadionu; coraz wyraźniej słyszalne są okrzyki i wivaty. Słychać również ryk fabrycznych syren. To innowacja wyścigu. To świat robotniczy bratniego narodu pozdrawia

Wybitnym sportowcom wręczono nagrody

W Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej w Warszawie odbyło się wczoraj uroczyste wręczenie nagród przyznanych przez Główny Komitet Kultury Fizycznej dla 30 wyróżnionych sportowców i działaczy sportowych.

Nasi korespondenci piszą:

Zaniedbanie

Na ul. Nowomiejskiej oraz na ul. Zgierskiej - od Pl. Kościelnego do ul. Nad Łódką - ostatnimi czasy miało miejsce wiele wypadków. Powodem tego jest zbyt mała przestrzeń między torem tramwajowym, a krawężnikami, która wynosi około 2,5 m; przy tym odcinek ten jest bardzo ruchliwy.

Odpowiedzialność za częste wypadki uliczne ponoszą w dużej mierze szoferzy samochodów ciężarowych, którzy mając do dyspozycji drogę określoną (ostatnio uporządkowaną ul. Stodolnianą), jeżdżą jednak brawurowo tą drogą, narażając siebie i innych na niebezpieczeństwo.

Nie jest także bez winy Wydział Drogowy Starostwa Śródmiejskiego w Łodzi, który nie umieścił na tym odcinku odpowiednich znaków drogowych dla wozów i samochodów ciężarowych.

Sprawa ta powinna być jak najszybciej załatwiona, tym bardziej, że w tych dniach zostanie otwarta w pobliżu hala targowa nr 1, co przyczyni się niewątpliwie do zwiększenia ruchu na omawianej przestrzeni.

(Tom) Koresp. „Dz. Ł.”

Instytucje wyjaśniają:

W ślad za pismem Dyrektora Naczelnej PKS w Warszawie z dnia 14 marca br. nr P 1/50 - L. dz. 75 - w sprawie notatki zamieszczonej w Dzienniku Łódzkim z dnia 9 marca br. pod tytułem: „Proszę PKS” komunikujemy:

Po przeprowadzeniu dochodzeń ustalono, że w dniu 3 marca br. na dworcu autobusowym w Łodzi o godz. 16.30 nie było autobusu - Leczyca - Turek obsługiwającego autobus z Ekspozytury PKS w Turku. W dniu tym obsługa autobusu, tj. konduktor i kierownik zgłaszający bieżące przywołania do przewiezienia. Jednak nie przypomina sobie faktu aby kto zgłaszał do przyjazdu na bieżni wózek dziecięcy.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami formy osobowa i bagażowa par. 20 pkt. 3 obsługi autobusu obowiązują jest wózek dziecięcy przyjeżdżający na bieżni do przewiezienia z Łodzi do Leczyca.

Ponieważ kierownictwu PKS zależy na sprawnym wykonywaniu przewozów osób i bagażu, przeto wszelkie uwagi ze strony podróżnych skierowane do Wydziału Przewozów, jednak dla skutecznego rozwiązania wszelkich niedociągnięć i zaniechań ze strony obsługi autobusów wskazaniem jest aby powstałe trudności w przewozach i przewozie bagażu były załatwiane na miejscu u dyżurnego ruchu względnie notowane w książkach zał. autobusu, jakie znajdują się w każdym autobusie u konduktora. Wtedy można natychmiast usunąć powstałe trudności, obsługi na miejscu zostanie pouczona przez dyżurnego ruchu jak ma załatwić powstałą trudność, a podróżny dozna ułatwień w realizowaniu zamierzonego przejazdu względnie przewozu bagażu. Zwłoka w załatwieniu tej sprawy nastąpiła z przyczyn od Dyr. Okr. niezależnych.

Odpowiedzi Redakcji

Medyk, Łódzianin, J.L., Łódzianka: Kwestie poruszone zupełnie słusznie, lecz nie możemy ich wziąć pod uwagę z powodu braku podpisów i adresów nadawców. Listy anonimowe nie są z zasady rozpatrywane. Każdy obywatel ma prawo krytyki, a brak podpisu nasuwa podejrzenie, że chodzi tu o złośliwość względnie o oszczerstwo. Proszę zapoznać się z przemówieniem prem. Cyrankiewicza na Ogólnokrajowym Zjeździe Korespondentów. Tekst przemówienia podaliśmy w niedzielnym numerze naszego pisma.

Wywiady z uczestnikami wyścigu Warszawa-Praga w najbliższych numerach „Dziennika Łódzkiego”.

Pod znakiem białej piłeczki

Uczniowie przy stole ping-pongowym



Po mistrzostwach w piłce ręcznej, młodzieży uczniowie zaczęli już mistrzostwa w innej nieco gałęzi sportu. Jest nią ping-pong. Biała piłeczka przyciąga może mniej widzów niż koszykówka, czy siatkówka, wśród młodzieży jednak cieszy się ona wcale nie mniejszym zainteresowaniem i popularnością.

Do turnieju o mistrzostwo łódzkich szkół średnich zostało zgłoszonych 12 drużyn, które podzielono na 3 grupy, przy czym rozgrywki odbywały się o mistrzostwo drużynowe i indywidualne.

Puchar Davisa

Po pierwszym dniu meczu tenisowego o puchar Davisa, Belgia pokonała Finlandię 2:0. Washer pokonał Forsmana 6:2, 6:0, 6:2, a Briant wygrał z Salo 6:4, 8:6, 6:4.

W Zagrzebiu Jugosławia pokonała Austrię 5:0.

Do pojedynków o miasto najlepszego zawodnika turnieju stanęło 13 kandydatów. Dopuszczono bowiem mistrzów poszczególnych uczelni przy czym Gimn. III TPD reprezentuje 2 zawodników.

W przystrojonej sali XV Gimn. rozegrano już pierwsze spotkania. Jak to bywa we wszystkich turniejach, obok drużyn bardziej zaawansowanych stanęły także zespoły i zawodnicy, którzy z białą piłeczką zapoznali się nie tak dawno. Oto przykład. Drużyna III Gimn. TPD rozgromiła zespół swych kolegów z IV TPD 5:0. Zwycięstwo zatem bezapelacyjne.

Najlepszymi zawodnikami zwycięskiego zespołu okazali się Węglarski i Zaborowski, a więc gracze, którzy mogą przeciwstawić się nie tylko najlepszym graczom-uczniom, ale i najlepszym seniorom z drużyn A klasowych.

W następnym spotkaniu XI Gimn. pokonał II Gimn. im. Narutowicza w stosunku 5:3. Najlepszym zawodnikiem tego spotkania był Urbaniec z XI Gimn., który nie przegrał żadnego spotkania, przy czym nie oddał nawet żadnego seta.

Po pierwszych uderzeniach piłeczki przypuszczać można, że największe szanse na zdobycie tytułu mistrzowskiego mają zespoły III Gimn. TPD, II Gimn. dla Dorosłych, XV i XI Gimn.

Bokserzy Węgier w turnieju PZB

Do Komitetu Organizacyjnego Jubileuszowego Turnieju PZB nadeszła depesza od Węgierskiego Związku Bokserskiego, w której Węgrzy podają nazwiska bokserów zgłoszonych do turnieju. W zawodach wezmą udział: Bednai, Erdel, Farkas, Budai, Marton, Papp, Kapostai, Sipocsz.

Kolejarz - Włókniarz

Jutro, dn. 11 bm. na boisku Kolejarza przy ul. Nawrot 73 o godz. 17 rozegrany zostanie mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A między zgierskim Włókniarzem a łódzkim Kolejarzem.

OBWIESZCZENIE. - Zarząd Miejski w Łodzi - Wydział Zdrowia podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że stosownie do § 14 ust. 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 29 października 1949 r. w sprawie rejestracji fachowych pracowników służby zdrowia oraz zezwoleń na przekroczenie normy ilościowej (Dz. U.R.P. Nr 58, poz. 454) lekarze dentyści uprawnieni do wykonywania praktyki obowiazani są uprawnienia swoje zgłosić odpowiednio w Wydziale Zdrowia przez wypełnienie odpowiednich arkuszy. Przy zgłoszeniu lekarze dentyści winni uwzględnić w dowodach tożsamości, oraz przedstawić posiadane dowody swych uprawnień do wykonywania praktyki - a mianowicie: dyplom i poświadczenie obywatelską lub zaświadczenie stwierdzające aktualne uprawnienia do wykonywania praktyki, wydane na podstawie przepisów dotychczasowych. Dla celów ewidencyjnych pożądane jest złożenie 3 fotografii, zaświadczenia z miejsca pracy ze wskazaną ilością godzin zatrudnienia i zajmowanego stanowiska oraz zaświadczenia o specjalności i o stosunku do służby wojskowej. Przejmowanie zgłoszeń odbywać się będzie od dnia 15 maja r.b. do dnia 30 czerwca r.b. w godzinach od 8 do 11 w Wydziale Zdrowia Zarządu Miejskiego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 113, III piętro, pokój 311 w następującej kolejności: - w dniu 15-20 maja 1950 r. od osób, których nazwiska zaczynają się na litery: A, B, C, D, E; w dniu 22-27 maja 1950 r. od osób, których nazwiska zaczynają się na litery: F, G, H, I, J, K; w dniu 30 maja do 3 czerwca 1950 r. od osób, których nazwiska zaczynają się na litery: L, M, N, O; w dniu 5-10 czerwca 1950 r. od osób, których nazwiska zaczynają się na litery: P, R, S, T; w dniu 12-15 czerwca 1950 r. od osób, których nazwiska zaczynają się na litery: U, W, Z, i z. W myśl § 14 ust. 4 i § 15 ust. 1 powołanego na Wzrostu rozporządzenia - wydane na podstawie wniosków dotychczasowych zaświadczenia o uprawnieniu do wykonywania praktyki lekarsko-dentystrycznej traca ważność w dniu 15.8.1950 r. w razie niedostarczenia zgłoszeń przed tym terminem. Łódź, dnia 8 maja 1950 roku

Pracownicy poszukiwani:

3 Tokarzy na drzewo, 3 stolarzy maszynowych, 2 malarzy zabawek, zatrudni natychmiast Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego, Ekspozytura Rejonowa w Łodzi. Zgłoszenia wraz z życiorysem należy kierować do Sekcji Kadry Centr. Przem. Lud. i Artyst. w Łodzi, Piotrkowska 181, telefon 156-56. (k 496)

Lekarzy, pielęgniarki, kwalifikowane siły biurowe, palaczy, ślusarzy, hydraulików, kucharki, sanitariuszy przyjmie od zaraz Sanatorium Przeciwgruźlicze w Zdunowie p. Wielogowo k/Szczecin Dąbie. Mieszkanie i utrzymanie zapewnione. Płaca wg. układu zbiorowego i 40% dodatku zakaznego. (k 497)

Statystów Filmowych w wieku od lat 20 do 60 poszukuje natychmiast Wytwórnia Filmów Fabularnych. Zgłoszenia z 2 fotografiami (35x50 mm) przyjmuje Sekcja Angażowania Statystów w atelier, Łódź, ul. Łąkowa 29, w godzinach 9-14. (k 472)

Ogłoszenia drobne

LEKARZE
Dr ZAURMAN - specjalista skórno-wenerologiczny. 8-10, 4-6, Narutowicza 2. (k45)

W II klasie 59 lot. klas. PADLO: 1.000.000 na nr 18220 po 100.000
na nr 6040, 23216, 44390, 74311 w NAJSZCZESLIWSZEJ kolekturze
St. Bujalskiego i S-ka
Łódź - Piotrkowska 161
Dr REICHER specjalista wenerologiczny. skóra płciowa (zaburzenia) - Piotrkowska 14, czwartą - siódma (k 82)
Dr LENCEWSKI - specjalista chorób kobiecych akuszerki - Piotrkowska 58, orzynie 8-9 4-7
Dr KUDREWICZ - specjalista wenerologiczny skóra 8-9, 3-5, Piotrkowska 106 (k 83)
Dr LESNIEWICZ AL. chirurg. Jarcza 26a, telefon 224.091 5-6.
Dr KOWALSKI, specjalista skórno-wenerologiczny. 4-7, Piotrkowska nr 175
Dr CHYLEWSKI specjalista chorób skóry, włosów 4-6, Piotrkowska 161
Dr GLAZER, specjalista skórno-wenerologiczny. 6-8, Andrzejka 28, (k 74)

Dr TEMPSKI specjalista wenerologiczny, skóra, włosów, moczopłciowa. Piotr kowska nr 114. (k 80)
Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa, Dąbskiego 6, 8-10, 17-18, Tel. 101.50. (k 64)
Dr HEYKO-PORĘBSKI skóra, wenerologicz. 17 do 19, Brzeźna 6. Telefon nr 158.19 (k 65)
Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerki. Przyjmuje, godzinny 3-6. Piotrkowska nr 33. (k 67)
Dr BALICKA specjalista: skóra, wenerologicz. 5-7, Sienkiewicza 52.
Dr JADWIGA ANFORO WICZ - skóra, wenerologicz. kable 1-6 - Próchnika 8. (k 81)
Dr MARKIEWICZ Gustaw wenerologicz skóra, ul. Piotrkowska 109/6, tel. nr 188-52 (k 72)

RADIOAPARATY - fotoaparaty, kinaoparaty, motorki, każda radiowa lampy, różne przyrządy i narzędzia kupuje i sprzedaje, zamieniam, ul. Gdańska 17 - Księżniak. Tel. 169.55. (k 201)
PIANINO lub fortepian kupię natychmiast. Cena obiętna. Oferty Dziennik Łódzki „Prezent”.
SPRZEDAM nowoczesny stółkowy, tapczan, radio, „Elektrik”, meble kuchenne Kopernika 4-14, godz. 17-19.
SPRZEDAM maszynę do szycia „Singer” gabinetowa, Andrzejka 4-26.
KUPUJE rower mały na dwóch kołach. Władomść tel. 100.20.
ZAOFIAROW PRACY
POTRZEBNY podręczny do krawca. Władomść Kopernika 34-10.
POTRZEBNA pracownica do dziecka 4-letniego. Latem wyjazd nad morze. Władomść 78, m. 7, godz. 12-13.30 i od 20.

NOWOCZESNEGO Kroju Damskiego i Męskiego uczy IPR - Stalna 7, za pisy codziennie 9-15.
KURSY kroju, szycia, modelowania przy IPR. Zapisy Piotrkowska 69, godz. 8-19. (k 60)
KURSY kroju szycia modelowania - damskiego, dziecięcego przy Instytucji Przemysłowo-Rzemieślniczym. Zapisy: gen. Swierczewskiego 17 (Radwańska). (k 61)
MASZYNOPISANIA, stenografii biurowej, korespondencji, kłóskowości, kursy Stowarzyszenia Stenografów-Maszynistek. Zapisy Kilińskiego 50.
LOKALE
ZAMIENIE pokój kuch. nia w Rudzie Pabianickiej na pokój duży w Rudzie albo Łodzi. Oferty „Wacław” Dziennik Łódzki
ROZNE
ZAPAMIĘTAJMI! Zdjęcia legitymacyjne - najszybciej, najtaniej wykonuje „Fotomat” Narutowicza 8 (k 76)
KROJU nowoczesnego modelowania ubrań damskich, dziecięcych wyucza kursy IPR na wrot 32 zapisy do 15 bm

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komenda Miejska M. O. 134-15 Pogotowie Ratunkowe PCR 104-44...

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czernek (Piotrkowska 193), Pastorowa (Lagiewnicka 120), Pawłowska (Piotrkowska 307)...

Teatru

PANSTW. TEATR im. ST. JARACZA o godz. 19.15 „DOM OTWARTY” M. Bahuckiego. PANSTW. TEATR POWSZECHNY...

WYSTAWA ARCHIWALNA (Piso Wołności 1) otwarta codziennie (do 14 bm.) w godz. 9-20.

Kino

ADRIA (dla młod.) „Zwariowane lotnisko” — godz. 16, 18, 20. BAZYLEK — „Mirabla Monte-Christo”...

DECIOMI OD LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBROJONY.

Zebrania i odczyty

DZIS — W Ośrodku Propagandy Sztuki (Park Sienkiewicza) o godz. 19.15 — „Wieczór autorski” J. Millera i M. Ochockiego...

Problemy, problemy... Dom Mody Męskiej, Dom Kobiety, Dom Dziecka

Coraz więcej sklepów MHD powstaje w Łodzi. W ramach zobowiązań 1-majowych podjęto się uruchomić przedterminowo 23 nowe sklepy...

A więc jest już na ukończeniu Dom Mody Męskiej, po czym rozpocznie się praca nad urządzeniem Domu Kobiety...

u najmłodszych połączone jest poważnie z poważnymi trudnościami. Jeszcze przed otwarciem w Łodzi opisanych domów, przy Pl. Wolności...

Łódzcy aktorzy — robotnicy z wizytą w Żyrardowie



Foto Arch. „Dz. Ł.”

W dniu 7 maja br. zespół artystyczny Państw. Zakł. im. J. Marchlewskiego wystawił w Żyrardowie w Centralnym Domu Włókniarza sztukę Gribojedowa „Biada temu kto ma rozum”.

Łódzcy aktorzy świetlicowi spotkali się z entuzjastycznym przyjęciem robotników Zakładów Żyrardowskich, którzy w liczbie 1500 osób wypełnili po brzegi salę teatralną.

Widząc tyle publiczności — zwraca się nam Barbara Urbaniak — dostaliśmy tremy. Obawialiśmy się, czy zagramy dobrze, bo sztuka jest dosyć trudna.

— Ale na szczęście wypadło dobrze — wtrąca Kazimiera Jankowska. Publiczność była zadowolona.

Robotnicy żyrardowscy nie szczędzili nam braw i oklasków. A zespół Centralnego Domu Włókniarza przyrzekł, że w dniu 14 maja br. przyjedzie do nas z „Rewizorem” Gogoła.

Na zdjęciu Kazimiera Jankowska i Barbara Urbaniak, odtwórczyni głównych ról w sztuce „Biada temu, kto ma rozum”.

NOTATNIK ŁÓDZKI

* MŁODZIEŻ z III Głmn. i Liceum TPD zobowiązała się zaplanować dziennik młodzieżowy — „Sztandar Młodych”. Postanowiono także pomóc w odgruzowaniu dzielnicy Bałuty...

* NAPRAWY nawierzchni ulicy Włocławskiej dokonały brygady robotnic z Miejskiego Przedsiębiorstwa Drogowego.

* KOMITET Obronców Pokoju zorganizowali uczniowie Głmn. Przem. Konserwowego. W skład komitetu weszli oprócz uczniów przedstawiciele Rady Pedagogicznej i personelu administracyjnego.

* WYCIECZKA przeszło 1000 uczniów z łódzkich szkół i gimnazjów zawodowych zwiędziła w dn. 6 i 7 maja Targi Poznańskie. Uczniowie ci, to przodownicy w nauce i pracy społecznej...

* DO NOWYCH władz Wojew. Tow. Racjonalnego Myślenia weszli jako prezes — wicewoj. K. Kucner, wiceprezes — dyr. J. Szewczyk, sekretarz — dyr. W. Wiński...

* WYSTAWA gazetek ściennych świetlicowych klubów foto-filmowych otwarta została w gmachu ORZZ przy ul. Traugutta 18.

* NA NADZWYCZAJNYM zebraniu Kom. Wej. Str. Pracy, w którym wziął udział sekr. główny Kom. Wyk. SP mgr. Kluczyński...

* OD 15 DO 24 bm. odbędą się dni filmu czeskiego. W związku z tym w kinie Polonia wyświetlany będzie co dzień nowy film czeski...

* OKR. KOMITET ZSP organizuje w porozumieniu z Orbisem 1-dniową wycieczkę dla studentów łódzkich na Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Sprawa dnia O szerszy oddech...

Coraz cieplejsze promienie słońca i coraz bujniejsza zieleń pól i lasów zaczynają nas ciągnąć poza miasto. Po całonocnym trudzie, przyjemnie jest odetchnąć w niedzielę świeżym powietrzem...

Tak samo, jak każdego roku, zaczyna się obecnie okres wycieczek poza obręb Łodzi. I jak zwykle, wpływa też w związku z tym — problem sprawnego komunikacji.

Od 15 maja br. wejdzie w życie nowy rozkład jazdy na PKP. Wprowadzi on z pewnością wiele korzystnych zmian w dotychczasowym planie kursowania pociągów na terenie całego okręgu łódzkiego.

Aby się tam dostać, zużywają oni jednak niejednokrotnie dużo siły i czasu, gdyż nasz aparat komunikacyjny posiada jeszcze mankamenty.

Przed wszystkim wpływa znów sprawa kolejowych biletów powrotnych, które byłyby dla licznych wycieczkowiczów wielkim ułatwieniem. Konieczne jest również uruchomienie na dworcach kolejowych oddzielnych kas biletowych na pociągi podmiejskie.

W obecnym okresie wiosennym należy również pomyśleć o większej częstotliwości pociągów rannych oraz o zwiększeniu taboru kolejowego w dni świąteczne na najbardziej uczęszczanych trasach.

Okres wczasów niedzielnych winny wziąć sobie również do serca władze łódzkie MKZ. Wiele osób korzysta bowiem także chętnie z tramwajów podmiejskich. Wzorem lat ubiegłych, w niedzielę i święta należy wprowadzić dodatkowe tramwaje, kursujące do najbardziej uczęszczanych miejscowości w pobliżu Łodzi.

Przy dobrych chęciach i staraniu czynników, czuwających nad sprawną komunikacją, bez większych przeszkód będziemy się mogli co niedzielę wybrać na piękne okolice Łodzi.

Radio

ŚRODA, 10 maja. 12.04 Dział. 12.25 Przerwa. 13.20 Młm. 13.35 Rezerwa; 13.55 Literatura w kraju — wykład; 14.15 Komun. 14.20 Muzyka kamer. Mozarta; 14.55 Konc. solistów; 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych; 15.50 Rezerwa; 15.55 Mus. 16.00 Dziennik; 16.20 — Aktualn. 16.30 Trybuna radiosłuchacza; 16.40 Recital ślączyce. Franciszka Jamry — skrzypce, prof. J. Bacewicz — akompa. 17.00 Konc. 17.45 Przegląd prasy młod. Zw. Radz. i krajów demokr. lud. 18.00 Pogadanka sport. 18.15 XXVII zagadka muzyczna w opr. B. Busiakiewicz; 18.40 Wschodnia Radiowa; 19.00 Aud. dla wsl. 19.15 Konc. 20.00 Dziennik; 20.40 „Pieśń polska”; 21.00 Aud. Chopinowska w wykł. Z. Szymanowicza — fortepian; 21.30 Rezerwa; 22.00 Opowieść o A. Mickiewiczu; 22.20 Pog. sportowa; 22.30 Muzyka tan. 22.50 Rezerwa literacka; 22.58 Progr. na jutro; 23.00 Ostatnie wiad. 23.10 Progr. na jutro; 23.15 IV aud. z cyklu „Symfonie Czajkowskiego”; 24.07 Zakończ. aud.

Samokształcenie otwiera drogi do najwyższych uczelni — zwiędz Ogólnopolską Wystawę Prac Zespołów Samokształceniowych

„AGAPICIE, REKORD POBITY!”



Na nowym miejscu pobytu Agapit znalazł jedną melinę, a Napoleona i Paecan druga (było nadzwyczaj ciężko o mieszkanie).

osobiste dla całej trójki, otrzymując w zamian plik banknotów. Teraz przyjaciele mogli się swobodnie poruszać po mieście. Nawet Napoleon spacerował po parku. Nie wierzył własnym oczom, gdy pewna piękna pani zwróciła do niego perłowe oko.

wiedzieli, że w krzakach zaczął się Paecan, który wszystko słyszał. Nawet taki detal, że Napoleona przedstawił się jako mr. William Shuflada.

leona o półtorej godziny w tył i udał się do Agapita. — Agapicie — powiedział, zjawiam się w charakterze amorka. Pewna przepiękna pani chce ciebie poznać. Marzy, powiada, tylko o tobie...

OGROSZ REGULARNIE OTRZYMYWAC GAZETĘ W PŁACAJ PUNKTUALNIE PRENUMERATE! W T D A W C A: Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik”, Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 95, tel. 217 82, 209 02, 204 75 — Dział Sportowy 203 95, Dział Miejski 209 18 — Dział Ogł., szeń 123 33 — Dział Prenumerat 180 74 — Wicezorem od godziny 17 00 telefon Redakcji tylko 209 02 i Sportowy 203 95